

# Sytuacja strategiczna sektora owczarskiego w Polsce – uwarunkowania hodowlane, rynkowe i ekonomiczne

Roman Niżnikowski<sup>1</sup>, Tomasz Rokicki<sup>1</sup>,  
Sylwia Łaba<sup>2</sup>, Karol Krajewski<sup>2</sup>

<sup>1</sup>Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

<sup>2</sup>Instytut Ochrony Środowiska – Państwowy Instytut Badawczy

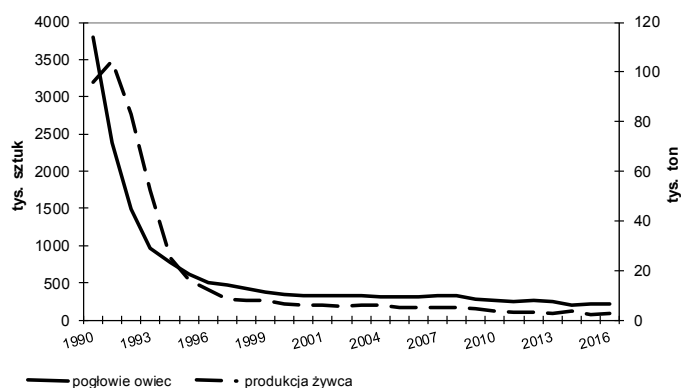
Sektor owczarski w Polsce w wyniku długotrwałych procesów stagnacyjnych w hodowli, ujawnionych barier rynkowych (pojawienie się substytutów) i zmniejszenia popytu na tradycyjne produkty owczarskie znajduje się w kryzysie organizacyjnym, dochodowym i cenowym. Nowe warunki rynku (dostępność potraw z jagnięciny) i pojawiające się potrzeby konsumentów związane ze spożywaniem produktów prozdrowotnych (jagnięcina) oraz poznawaniem kuchni orientalnych, decydują obecnie o dużym potencjale innowacyjnym tego sektora. W ślad za rozwojem rynku pojawiła się szansa na stworzenie z produktów owczarskich sektora żywności wysokiej jakości, ukierunkowanego na nowe potrzeby (segment konsumentów dbających o zdrowie) i odbudowę lokalnych rynków, z korzyścią dla społeczności, tradycji, kultury regionalnej oraz środowiska naturalnego i zachowania zasobów przyrody.

Podstawą nowoczesnego sektora spożywczego powinny być innowacje na każdym etapie łańcucha żywnościowego. Także w sektorze owczarskim, podstawowe działania powinny koncentrować się na tworzeniu warunków dla powstawania i wdrażania nowych rozwiązań (technologicznych, organizacyjnych i produktowych) oraz na szerszym wykorzystaniu innowacyjnych produktów i technologii. Z uwagi na wysoką jakość polskiej jagnięciny i naturalny w dużej mierze charakter jej wytwarzania oraz przetwórstwa, produkt ten może być szansą na opłacalny eksport na rynki europejskie i azjatyckie, gdzie poszukiwane są tego typu produkty.

## Pogłowie owiec i produkcja żywca owczego w Polsce

Chów i hodowla owiec w Polsce, oparte na tradycji utrzymywania tych zwierząt na trudnych terenach górskich i podgórskich, miały duże znaczenie w okresie II Rzeczypospolitej (gdy pogłowie było szacowane na 4 mln sztuk) oraz w okresie PRL. Szczególnie znaczący wzrost pogłowia owiec nastąpił w pierwszej połowie lat 80. XX wieku; w 1986 roku utrzymywano w Polsce prawie 5 mln owiec, co stanowiło szczyt liczebności pogłowia tych zwierząt w Polsce. Po 1990 roku nastąpił bardzo szybki regres (rys. 1), co obrazuje spadek pogłowia tylko w 1991 r. o 1,4 mln sztuk, w 1992 r. o 900 tys., a w 1993 r. o 500 tys. sztuk [6]. W 2001 roku liczba owiec w Polsce wynosiła zaledwie 330 tys. sztuk, co stanowiło 6,8% stanu z 1986 roku [9].

W związku z drastycznym zmniejszeniem pogłowia owiec, w latach 1990-2016 nastąpił także spadek produkcji żywca jagnięcego, jednak był on przesunięty w czasie i nie był tak gwałtowny jak spadek pogłowia. Rolnicy pozbywali się stad poprzez sprzedaż owiec na rzeź. Po kilkuletnim okresie stagnacji, w roku 2008 pogłowie znowu zaczęło się zmniejszać. W grudniu 2013 roku liczba owiec w Polsce wynosiła 250 tys. sztuk, zaś w 2015 roku już tylko 215 tys. sztuk [8].



Rys. 1. Pogłowie owiec i produkcja żywca jagnięcego w Polsce w latach 1990-2016 (opracowanie własne na podstawie danych GUS)

W 1991 roku produkcja żywca baraniego wynosiła 104 tys. ton, co stanowiło wzrost w stosunku do roku poprzedniego o 8,6%. Taka sytuacja była wynikiem dużej redukcji pogłowia. W 2001 roku, w momencie zahamowania spadku pogłowia owiec, nastąpiła stabilizacja w produkcji żywca na poziomie około 6 tys. ton. Ubijano przede wszystkim jagnięta, a podaż rynkowa stanowiła około 60-70% całkowitej produkcji żywca jagnięcego. Samozaopatrzenie gospodarstw ukształtowało się na poziomie 30-40% [9]. Przy spadku pogłowia i produkcji żywca w kolejnych latach nastąpiła stabilizacja na niskim poziomie, a w 2016 roku, według wstępnych szacunków, produkcja żywca wynosiła tylko 2,4 tys. ton [20]. Duży udział samozaopatrzenia w rozdysponowaniu produkcji wynika z faktu, że rolnicy utrzymujący małą liczbę owiec przeznaczają uzyskiwane jagnięta głównie na własne potrzeby, czy też najbliższej rodziny. Duża konsumpcja własna jest też spowodowana wysoką świadomością rolników i znajomością prozdrowotnych właściwości mięsa jagnięcego.

Produkcja owczarska jest bardzo zróżnicowana w poszczególnych województwach. W latach 2007-2015 w większości województw nastąpił spadek pogłowia owiec, a więc tendencje były podobne, jak na poziomie kraju. Największy spadek wystąpił w województwie mazowieckim, bo o 54%, z 12,40 tys. w 2007 roku do 5,68 tys. sztuk w 2015 roku. Duże spadki odnotowano także w województwie łódzkim (o 51%) i wielkopolskim (o 44%). Wzrost pogłowia wystąpił jedynie w województwie świętokrzyskim (o 18%), podkarpackim (o 17%), lubuskim (o 11%) i opolskim (o 10%).

W latach 80. XX wieku dochody z produkcji owczarskiej pochodziły głównie ze sprzedaży wełny i skór owczych. W wyniku transformacji gospodarki i zniesienia dotacji do wełny nastąpiło uwolnienie jej cen, a w efekcie polska wełna stała się droższa niż pochodząca z Australii i Nowej Zelandii [2, 10]. Przy nadpodaży tego surowca na światowych rynkach i gorszej jakości polskiej wełny, przemysł włókienniczy zaczął się wycofywać z jej skupu. Znaczący wpływ miała też zmiana stylu życia ludności oraz konkurencja ze strony sztucznych włókien [1, 5]. W rezultacie polscy rolnicy rezygnowali z produkcji owczarskiej, szukając bardziej opłacalnej działalności rolniczej. Na rynku pozostali jedynie producenci nastawieni na tę działalność lub traktujący ją jako hobby [7].

Nie wyhamowano trendu spadkowego w hodowli owiec do tego stopnia, że większość ras owiec została wprowadzona do programu ochrony zasobów genetycznych. Zaniechane zostały też działania zmierzające do wykorzystania nowoczesnych technik przy ocenie owiec, ocenie stopnia umięśnienia oraz zabiegów biotechnologicznych z dziedziny intensyfikacji cech rozrodu [3]. Obecnie, przy pogłowie na poziomie 215 tys. sztuk, ograniczona została możliwość korzystania z cennej funkcjonalnej żywności – mięsa jagnięcego, jak też wyrobów tekstylnych wytwarzanych ze skór i wełny owczej.

## Uwarunkowania hodowli i nowe trendy w użytkowaniu owiec

W okresie transformacji gospodarczej nastąpiły też przemiany własnościowe, umacniające własność prywatną i marginalizujące sektor publiczny. Dodatkowo wełnisty kierunek użytkowania owiec został wyparty przez kierunek mięsny. Popularyzowana idea zrównoważonego rozwoju rolnictwa sprawiła, że owce mogą się dobrze wpisać w przestrzeń i krajobraz wsi. Dodatkowym atutem jest pozyskiwanie od nich produktów o cennych właściwościach prozdrowotnych (mięso, wełna, mleko). Jednak spełnienie postulatów środowiskowych jest możliwe tylko przy odpowiedniej opłacalności produkcji owczarskiej [4, 21].

Na początku XXI wieku alternatywnym kierunkiem użytkowania owiec w krajach Europy Zachodniej stały się wypasy na nieużytkach, gruntach odłogowanych, budowłach wodnych, terenach rekreacyjnych i sportowych oraz w rezerwatach przyrody, parkach krajobrazowych i narodowych [5].

Owce są niezbędne na terenach chronionego krajobrazu oraz obszarach wyłączonych z użytkowania rolniczego, przeznaczonych do rozwoju infrastruktury komunikacyjnej i rozbudowy obiektów sportowych, zbiorników retencyjnych czy terenów chronionej przyrody. Przeprowadzone prace badawcze wykazały, że owce wypasają tereny o nachyleniu nawet do 70% (jako jedyne spośród wszystkich gatunków zwierząt gospodarskich), oddziałują korzystnie na ruń pastwiskową, przyczyniając się do wyeliminowania procesów związanych z erozją gleb, dzięki zdolności pasienia się ławą oraz rozwiniętemu instynktowi stadnemu wypasają równomiernie udostępnione im obszary, w sposób zrównoważony masując i nawożąc podłoże przyczyniają się do wzrostu akumulacji węgla, odpowiedzialnego za czystość wód. W środowisku pobierają ponad 25 gatunków roślin, wykorzystując je dzięki wybitnym predyspozycjom do trawienia włókna surowego (lignina, celuloza, drzewnik), znajdującego się w roślinności trawiastej czy gałązkach drzew. Dodatkowo, ich pobyt na pastwisku nie powoduje zmian gatunkowych u rodzimych gatunków fauny zamieszkujących warstwy runi i podglebia. Żaden inny gatunek zwierząt gospodarskich nie wykazuje takich właściwości i predyspozycji, z czego wynika potrzeba rozwoju owczarstwa, przydatnego do realizacji programów rolno-środowiskowych.

W związku z licznymi zaletami i korzyściami wynikającymi z utrzymywania owiec, należy jak najszybciej podjąć działania zmierzające do odbudowy owczarstwa w Polsce. Z badań wynika, że przy umiejętnym wykorzystaniu nowoczesnych technik rozrodu, w ciągu kilku lat można będzie zwiększyć pogłowie do poziomu ok. 600 tys. sztuk, a następnie do 1,5 mln w roku 2032. Tego wymaga dbałość o środowisko naturalne i polskiego konsumenta.

Transformacja gospodarcza wpłynęła na likwidację wielu stad owiec i pogorszenia się osiąganych wyników ekonomicznych. W celu ograniczenia dalszego spadku pogłowia, produkcja owczarska powinna być działalnością wspieraną w sposób szczególny. Badania wskazują, że liczba owiec zawsze była ściśle powiązana z poziomem wsparcia produkcji owczarskiej. Izby Rolnicze lobbowały wprowadzenie płatności do produkcji zwierzęcej, w tym do owiec. W rezultacie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaproponowało, w nowej perspektywie budżetowej UE w latach 2015–2020, objęcie owiec dopłatą w wysokości 25 euro na jedną matkę. Wysokość dopłaty jest zmienna, ponieważ ogólna pula środków dzieli się na liczbę zgłoszonych maciorek. Wprowadzenie tego wsparcia spowodowało wzrost pogłowia owiec w pierwszych latach jego funkcjonowania, jednak skala wzrostu jest bardzo mała. Istnieje obawa, że wzrost liczby maciorek doprowadzi do zmniejszenia się stawki dopłat na matkę, co z kolei może spowodować wycofanie się z działalności rolników szukających tylko zysku, a nie wiążących z owczarstwem swojej przyszłości. Działania ministerstwa pozwalają zwiększyć szanse na poprawę tej sytuacji w Polsce, ale odnowa hodowli owiec i produkcji żywca jagnięcego wymagają szerszych działań [15, 16].

Wełna straciła na ważności w Polsce wraz ze zmianą systemu gospodarczego. Dodatkowo koniunktura na te wyroby zmniejszy-

ła się za sprawą konkurencji innych włókien. W 2015 roku GUS oszacował wartość produkcji globalnej wełny na około 3,1 mln złotych, z tego produkcja towarowa stanowiła aż 90% (tab. 1). Tylko niewielka część surowca jest przeznaczana na samozaopatrzenie. Konsekwencją zmniejszenia znaczenia wełny było wprowadzanie owiec ras mięsnych, w miejsce ogólnoużytkowych czy wełnistych.

Tabela 1

Wartość produkcji wełny w Polsce w latach 2005-2015 (opracowanie własne na podstawie danych GUS)

Wyszczególnienie	Wartość produkcji wełny w latach (mln zł)			
	2005	2010	2014	2015
Produkcja globalna	6,2	5,3	3,5	3,1
Produkcja towarowa	5,0	4,5	3,1	2,8

Znaczenie skór owczych i jagnięcych w Polsce jest małe, a to ze względu na duży udział eksportu żywych zwierząt. W przypadku nabywców krajowych często skóra traktowana jest jako surowiec o małej wartości, gdyż jej cena jest dużo niższa niż np. koszty związane z jej wyprawieniem. Znaczenie skór jest więc w krajowym obrocie marginalizowane.

Mleko owcze jest ważnym produktem uzyskiwanym od owiec w regionach górskich. W tych częściach Polski tradycyjnie, od wieków wypasa się owce i uzyskuje od nich mleko, które następnie przetwarza się na regionalne produkty. Część tych produktów jest już certyfikowana.

## Rynek mięsa jagnięcego w Polsce

Aktualne analizy rynku mięsa jagnięcego, prowadzone przez Komisję Zarządzającą Funduszem Promocji Mięsa Owczego, wskazują, że głównym odbiorcą tego mięsa jest rynek warszawski, absorbujący ok. 85% produkcji (po 5% udziału mają województwa podkarpackie i wielkopolskie). Zestawienie dotyczy głównie dostaw rynkowych z produkcji krajowej, do której należy doliczyć wysoki import, który jest jednak równoważony eksportem. Rynek nadal jest chłonny, ponieważ jego samozaopatrzenie wynosi ok. 94%.

Polska od zawsze była eksporterem netto jagnięciny, głównie za sprawą niskiego popytu krajowego. Sprzedawano głównie jagnięta żywe, a wśród największych odbiorców należy wymienić Włochy, Niemcy i Francję. Zmniejszenie produkcji jagnięciny spowodowało również spadek eksportu. Wielkość zaimportowanego mięsa, głównie z Nowej Zelandii, utrzymywała się na stałym poziomie około 100–150 ton rocznie. W 2009 roku zaimportowano 300 ton, a powodem były sezonowe niedobory na rynku krajowym oraz niska cena mięsa z Nowej Zelandii. Obecny import jagnięciny z tego kierunku jest szacowany na poziomie 450 ton rocznie, co wskazuje na rosnący popyt krajowy, bazujący na dostawach jagnięciny z Nowej Zelandii, głównie na zaopatrzenie sieci handlowych i gastronomii.

Popyt w gastronomii wykorzystują małe firmy, jak: Metafarm, Połonina, ubojnie w Brańsku, Opocznie itp. Grupa Producentka OVIS ze Słupska dostarcza corocznie kilkaset tusz jagnięcych na rynek Trójmiasta, również liczba gospodarstw agroturystycznych oferujących jagnięcinę stale wzrasta.

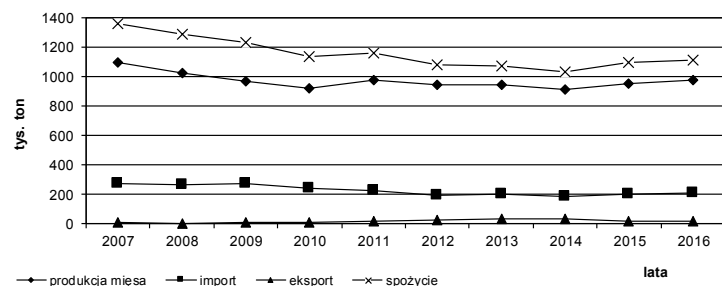
Warto wskazać na zwiększające się możliwości eksportowe na rynki arabskie, w szczególności dotyczące zwierząt dorosłych. Na rynki arabskie można dostarczać znaczne ilości tej kategorii zwierząt, w cenach zbliżonych do eksportowego żywca jagnięcego.

Ważną kwestią w przypadku rynku mięsa jagnięcego jest roczne spożycie tego mięsa na osobę. Jednak w Polsce właściwie ono nie istnieje, mieści się w granicach błędów statystycznego, kształtując się na poziomie poniżej 1 kg (ok. 40 g). Średnie roczne spożycie mięsa owczego na jednego mieszkańca krajów UE w 2016 roku wynosiło 1,9 kg [22]. Rekordzistą jest Islan-

dia, gdzie spożywa się 20 kg/osobę/rok. Aby rozwinąć rynek krajowy należy wypromować ten gatunek mięsa. W tej chwili jest to mięso niszowe, zaliczane do produktów delikatesowych. Ze względu na znaczący eksport rzadko dociera do krajowych sklepów i konsumentów. Wzrost wielkości pogłowia owiec i stworzenie rynku wewnętrznego może przyczynić się do wzrostu spożycia jagnięciny, co będzie korzystne również dla zdrowia społeczeństwa polskiego.

### Rynek mięsa jagnięcego w Unii Europejskiej

W Unii Europejskiej rynek jagnięciny to jedyny rynek mięsa o trwałych niedoborach, mimo niskiego poziomu konsumpcji (poniżej 2 kg/osobę). Produkcja wewnątrz UE zaspokajała zapotrzebowanie rynkowe w mniej niż 90%, konieczny był więc import jagnięciny, głównie z Nowej Zelandii, a w dalszej kolejności z krajów Ameryki Południowej. Stwarza to możliwość sprzedaży mięsa jagnięcego wyprodukowanego w Polsce na rynku unijnym, na którym osiąga się najwyższe ceny na świecie [17].



Rys. 2. Bilans mięsa jagnięcego (tys. ton) w Unii Europejskiej w latach 2007-2016 (opracowanie własne na podstawie danych FAPA)

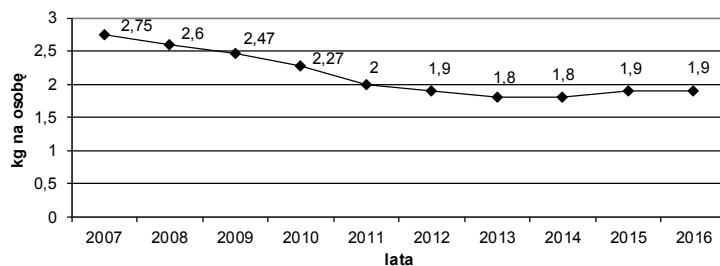
Produkcja mięsa jagnięcego w UE spadła z poziomu 1,1 mln ton w 2007 roku do 0,9 mln ton w 2014 roku, ale w latach 2015-2016 nastąpił wzrost produkcji (rys. 2). Jednocześnie zmniejszył się zgłaszany popyt na mięso jagnięce: z 1,36 mln ton w 2007 roku do 1 mln ton w 2014 roku. W latach 2015-2016 obserwowano jednak wzrost spożycia mięsa jagnięcego, komplementarny do wzrostu produkcji. Jedną z przyczyn może być napływ imigrantów islamskich do krajów UE, którzy zgodnie z założeniami religii muszą spożywać mięso zwierząt czystych, jak owce czy jagnięta, ubijanych zgodnie z zasadami halal [18].

W przypadku importu mięsa jagnięcego w UE obowiązują kontyngenty przyznawane indywidualnie dla każdego kraju; nie są one przekraczane. Import dotyczy głównie mięsa mrożonego, gdyż taki sposób pozwala zachować właściwości surowca podczas długiej podróży. Import żywych zwierząt jest niewielki i dotyczy krajów sąsiadujących z UE. Największą ilość mięsa jagnięcego importowano z Nowej Zelandii (ok. 82-89% całego importu do UE w poszczególnych latach). Kolejne miejsce zajmowała Australia (6-11%) oraz w mniejszym stopniu kraje Ameryki Południowej, jak Chile, Urugwaj i Argentyna (po 1-2%) [18].

W ramach rynku UE następowało przemieszczanie zwierząt i mięsa (np. z Rumunii do Włoch, czy z Irlandii do Francji), jednak były to przepływy wewnątrz Unii, nie zwiększające bilansu mięsa UE. Jednocześnie występował też niewielki eksport mięsa jagnięcego, głównie do krajów azjatyckich i afrykańskich. Najwięcej mięsa jagnięcego sprzedano do Libii (w poszczególnych latach od 24 do 37% całego eksportu), a w dalszej kolejności do Hongkongu (6-31%), Szwajcarii (3,5-5%), Ghany (2,5-5%) i Wybrzeża Kości Słoniowej (1-2%) [19].

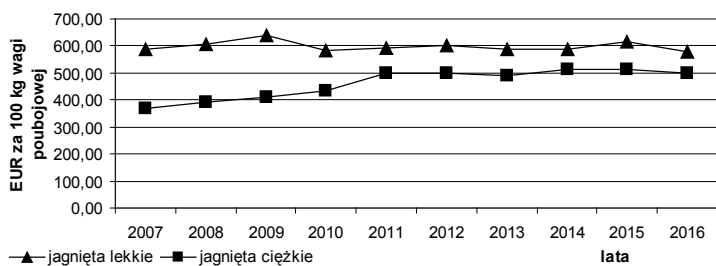
W latach 2007-2016 wzrósł udział wyprodukowanego wewnątrz UE mięsa jagnięcego w zaspokojeniu zgłaszanego popytu wewnętrznego, z 80 do 88%, co było też spowodowane mniejszym spożyciem tego mięsa w przeliczeniu na osobę (rys. 3).

W 2007 roku konsumpcja mięsa jagnięcego wynosiła przeciętnie 2,8 kg na osobę, ale w latach 2012-2014 poziom ten zmniejszył się do 1,8 kg/osobę, tj. o 36%. W latach 2015-2016 spożycie to wzrosło nieznacznie, do poziomu 1,9 kg/osobę, a jedną z przyczyn może być napływ do UE uchodźców wyznających islam, dla których mięso jagnięce i owcze jest podstawowym rodzajem mięsa [19].



Rys. 3. Spożycie mięsa jagnięcego (kg/osobę) w Unii Europejskiej w latach 2007-2016 (opracowanie własne na podstawie danych FAPA)

Ceny mięsa jagnięcego w UE są najwyższe na świecie. Należy je analizować w dwóch kategoriach, tj. dla jagniąt lekkich (do 22 kg wagi żywej) oraz ciężkich (22-40 kg). Jagnięta lekkie produkuje się m.in. w Grecji, Portugalii, we Włoszech i na Cyprze, zaś ciężkie m.in. w Wielkiej Brytanii, Francji, Niemczech, Austrii i Polsce. Średnie roczne ceny referencyjne dla jagniąt ciężkich w latach 2007-2016 wahały się od 368 do 514 euro/100 kg wagi poubojowej, zaś jagniąt lekkich od 581 do 638 euro za 100 kg wagi poubojowej (rys. 4). W badanym okresie (lata 2007-2016) ceny jagniąt ciężkich wzrastały do 2011 roku, po czym nastąpiła ich stabilizacja na poziomie około 500 euro za 100 kg wagi poubojowej. Ceny jagniąt lekkich w latach 2007-2016 utrzymywały się na podobnym poziomie. Należy jednak dodać, że w poszczególnych krajach UE występowało bardzo duże zróżnicowanie cen jagnięciny [17].



Rys. 4. Ceny mięsa jagnięcego (euro/100 kg wagi poubojowej) w Unii Europejskiej w latach 2007-2016 (opracowanie własne na podstawie danych FAPA)

W 2013 roku najwyższe ceny za jagnięta oferowano rolnikom w Estonii (684 euro za 100 kg wagi poubojowej), we Włoszech (635 euro), Francji (623 euro) i na Węgrzech (584 euro), zaś najniższe w Rumunii (238 euro), Danii (250 euro), Polsce (365 euro) i Finlandii (404 euro). Na poziomie średniej UE (470 euro) ceny mięsa jagnięcego były w Hiszpanii (463 euro) i Słowacji (472 euro). Pomimo wyrównywania cen w poszczególnych krajach, wciąż są duże różnice. Z reguły najniższe ceny były w krajach Europy Północnej i Wschodniej, zaś najwyższe na południu kontynentu. Polska jest w grupie krajów, gdzie ceny są niższe, dlatego oprócz rozwijania własnego rynku należy też rozważyć eksport mięsa i gotowych produktów na rynki krajów o najwyższych cenach jagnięciny. Przy użytkowaniu mlecznym owiec jagnięta były sprzedawane wcześniej, po odsadzeniu od matki, w niskiej wadze. W przypadku mięsnego kierunku użytkowania owiec jagnięta były tuczone do wyższej wagi. Ceny za jagnięta lekkie były wyższe w przeliczeniu na kg masy ciała, niż za jagnięta ciężkie [17].

Produkcja mięsa owczego w UE koncentrowała się w państwach posiadających największe pogłowie owiec, czyli w Wielkiej Brytanii i Hiszpanii, a w dalszej kolejności we Francji, Rumunii i Grecji. W latach 2007-2016 z reguły zmniejszała się produkcja mięsa u największych producentów, jak Wielka Brytania i Hiszpania, zaś rosła w krajach Europy Wschodniej. Produkcja mięsa jagnięcego jest uwarunkowana wieloma czynnikami, ale najważniejszy z nich stanowi wielkość pogłowia owiec, które decyduje o potencjale produkcji. Z przeprowadzonych badań własnych wynika prawidłowość dodatniej korelacji produkcji mięsa z pogłowiem owiec, która wraz ze wzrostem liczby owiec rośnie, zaś spada przy redukcji liczebności tych zwierząt. Spożycie jagnięciny jest szczególnie wysokie w Islandii, Norwegii i Irlandii oraz w grupie krajów śródziemnomorskich. Kraje te jednak nie są w stanie pokryć popytu z własnej produkcji. W krajach UE obserwuje się średni stopień samozapotrzażenia z produkcji własnej, na poziomie ok. 82% [11, 12, 13, 14, 17].

Podsumowując, zmniejszenie produkcji mięsa jagnięcego w UE wynikało z wielu czynników, a jednym z ważniejszych było zmniejszanie pogłowia owiec u największych producentów. Występowało też wiele czynników związanych z rolnictwem i o charakterze społeczno-gospodarczym. Na rynku unijnym produkcja owczarska stopniowo przesuwa się z krajów Europy Zachodniej do państw Europy Wschodniej, szczególnie do Rumunii. Na rynku mięsa jagnięcego występuje niedobór, co powoduje konieczność znacznego importu mięsa, głównie z Nowej Zelandii. Stąd pojawia się szansa dla rolników z Polski na zwiększenie produkcji mięsa jagnięcego, gdyż zgłaszany popyt przekracza produkcję unijną. W latach 2015-2016 pogłowie owiec i produkcja mięsa wzrosły, co oznacza, że na rynku pojawiły się bodźce pozytywnie wpływające na tę produkcję. Prawdopodobnie w kolejnych latach produkcja mięsa jagnięcego w UE będzie rosła. Duże znaczenie ma też sytuacja w zakresie rozwoju rolnictwa i problemy zaspokojenia popytu imigrantów islamskich w UE, co warunkuje sytuację w zakresie wielkości pogłowia i produkcji mięsa jagnięcego.

### Prognozy rozwoju sektora i rynku owczarskiego

Z gospodarczego punktu widzenia najważniejszym surowcem (produktem) uzyskiwanym w hodowli owiec jest mięso i na jego innowacyjnych cechach powinna opierać się koncepcja odnowy produkcji i rozwoju sektora owczarskiego. Przy okazji uboju uzyskuje się skóry, które można racjonalnie zagospodarować oraz rozwinąć ten kierunek działalności. Wełna jest surowcem,

który uzyskuje się od owiec niezależnie od ich rasy, chociaż odmienna jest wydajność i właściwości uzyskiwanego surowca, wymaga zatem zagospodarowania w kompleksowym systemie produkcyjnym. Mleko jest uzyskiwane tylko przy specjalizacji, stanowi więc niejako oddzielny podsystem i owce tego typu użytkowego trzeba traktować inaczej. Owce dostarczają jeszcze nawozu o wysokiej zawartości składników odżywczych dla roślin. Jest to jednak głównie produkt nietowarowy i służy do podniesienia żyzności ziemi w gospodarstwie. Wszystkie te surowce z produkcji owczarskiej i produkty należy uwzględnić w oszacowaniu ryzyka produkcji i wykorzystania oraz prognozie rozwoju sektora i rynku.

Prognozy rozwoju sektora owczarskiego zostały opracowane na podstawie założonych scenariuszy i dokonanych obliczeń, biorąc pod uwagę ustalenia produkcyjne. W związku z tym możliwe są następujące scenariusze dotyczące produkcji owczarskiej:

- pesymistyczny,
- pośredni „gorszy”,
- pośredni „lepszy”,
- maksymalny.

W każdym wariantcie założono odnowienie stada owiec po siedmiu latach (potrzebne były maciorki na zachowanie potencjału) oraz sprzedaż maciorek dla innych rolników, w celu utworzenia lub rozbudowy stad owiec. Określono również udział maciorek w urodzeniach na poziomie 50%. Przyjęto stały udział maciorek w pogłowiu owiec, według struktury w 2016 roku, na poziomie 62%. W przypadku produkcji żywca jagnięcego przyjęto wydajności i wyniki uzyskiwane w 2016 roku. Postęp techniczny i technologiczny w rolnictwie i hodowli mogą wpłynąć na większe wydajności. W przypadku wełny założono średnią wydajność uzyskiwaną od zwierzęcia. Liczba pozyskiwanych skór dotyczy sytuacji, gdy ubój odbywa się w kraju i ten surowiec pozostaje do dyspozycji rodzimych zakładów przetwórczych. Rok 2016 przyjęto jako pierwszy rok zwiększania pogłowia owiec w każdym z rozwiązań.

W scenariuszu pesymistycznym założono niską użyteczność rozplodową, na poziomie 1,0 (tab. 2). Dodatkowo do powiększenia pogłowia ponad reprodukcję prostą przyjęto tylko 10% urodzonych maciorek. W takim rozwiązaniu pogłowie owiec w 2025 roku wzrosłoby tylko do 350 tys. sztuk, zaś produkcja żywca do 3,79 tys. ton. Z kolei w 2030 roku możliwe byłoby osiągnięcie pogłowia 468 tys. owiec i produkcji 5 tys. ton żywca. Pogłowie owiec i wszystkie wyniki produkcyjne uległyby podwojeniu.

Tabela 2

Produkcja owczarska w Polsce w latach 2018-2030 w scenariuszu pesymistycznym (opracowanie własne na podstawie danych GUS)

Wyszczególnienie	Parametry produkcji owczarskiej w latach												
	2018	2019	2020	2021	2022	2023	2024	2025	2026	2027	2028	2029	2030
Pogłowie ogółem (tys. sztuk)	232	246	261	277	293	311	330	350	370	393	416	441	468
Maciorki (tys. sztuk)	144	153	162	172	182	193	205	217	230	244	259	274	291
Żywiec jagnięcy (tys. ton)	2,52	2,67	2,83	3,00	3,18	3,37	3,57	3,79	4,02	4,26	4,51	4,78	5,07
Wełna (tys. ton)	0,51	0,54	0,57	0,61	0,65	0,68	0,73	0,77	0,82	0,86	0,92	0,97	1,03
Skóry (tys. sztuk)	116	122	130	138	146	155	164	174	184	195	207	219	232

Tabela 3

Produkcja owczarska w Polsce w latach 2018-2030 w scenariuszu pośrednim „gorszym” (opracowanie własne na podstawie danych GUS)

Wyszczególnienie	Parametry produkcji owczarskiej w latach												
	2018	2019	2020	2021	2022	2023	2024	2025	2026	2027	2028	2029	2030
Pogłowie ogółem (tys. sztuk)	258	300	350	408	475	553	645	751	875	1020	1188	1384	1612
Maciorki (tys. sztuk)	160	187	217	253	295	344	400	467	544	633	738	859	1001
Żywiec jagnięcy (tys. ton)	2,80	3,26	3,79	4,42	5,15	6,00	6,99	8,14	9,48	11,05	12,87	15,00	17,47
Wełna (tys. ton)	0,62	0,72	0,84	0,98	1,14	1,33	1,55	1,80	2,10	2,45	2,85	3,32	3,87
Skóry (tys. sztuk)	128	149	174	203	236	275	320	373	435	507	590	688	801

Tabela 4

Produkcja owczarska w Polsce w latach 2018-2030 w scenariuszu pośrednim „lepszym” (opracowanie własne na podstawie danych GUS)

Wyszczególnienie	Parametry produkcji owczarskiej w latach												
	2018	2019	2020	2021	2022	2023	2024	2025	2026	2027	2028	2029	2030
Pogłowie ogółem (tys. sztuk)	275	340	422	523	649	805	998	1237	1534	1903	2359	2925	3628
Maciorki (tys. sztuk)	171	211	262	325	403	500	620	769	953	1182	1465	1817	2253
Żywiec jagnięcy (tys. ton)	2,98	3,69	4,57	5,67	7,03	8,72	10,82	13,41	16,63	20,62	25,57	31,71	39,32
Wełna (tys. ton)	0,71	0,89	1,10	1,36	1,69	2,09	2,59	3,22	3,99	4,95	6,13	7,61	9,43
Skóry (tys. sztuk)	136	169	210	260	322	400	496	615	762	945	1172	1454	1802

Tabela 5

Produkcja owczarska w Polsce w latach 2018-2030 w scenariuszu maksymalnym (opracowanie własne na podstawie danych GUS)

Wyszczególnienie	Parametry produkcji owczarskiej w latach												
	2018	2019	2020	2021	2022	2023	2024	2025	2026	2027	2028	2029	2030
Pogłowie ogółem (tys. sztuk)	314	446	634	900	1278	1815	2577	3660	5197	5197	5197	5197	5197
Maciorki (tys. sztuk)	195	277	394	559	794	1127	1601	2273	3228	3228	3228	3228	3228
Żywiec jagnięcy (tys. ton)	3,41	4,84	6,87	9,76	13,85	19,67	27,93	39,66	56,32	56,32	56,32	56,32	56,32
Wełna (tys. ton)	8,17	11,61	16,48	23,40	33,23	47,19	67,01	95,15	135,1	135,1	135,1	135,1	135,1
Skóry (tys. sztuk)	166	236	335	475	675	958	1361	1932	2744	3389	3389	3389	3389

Scenariusz pośredni „gorszy” zakłada użytkowość rozplodową na poziomie 1,1 (tab. 3). Jednocześnie na reprodukcję rozszerzoną przeznaczano by 30% urodzonych maciorek. Założono też wyższą wydajność wełny. W tym wariancie w 2025 roku pogłowie owiec osiągnęłoby poziom 750 tys. sztuk, a w 2030 roku 1,6 mln sztuk. Założono, że przyjęte parametry zostaną utrzymane w każdym roku. W rezultacie produkcja owczarska wzrosłaby ok. siedmiokrotnie.

W scenariuszu pośrednim „lepszym” założono uzyskiwanie użytkowości rozplodowej na poziomie 1,2 i przeznaczanie 40% maciorek na reprodukcję rozszerzoną (tab. 4). W rezultacie pogłowie owiec już w 2025 roku przekroczy milion sztuk (1,2 mln), zaś w 2025 roku mogłoby osiągnąć 3,6 mln sztuk. Produkcja poszczególnych surowców wzrosłaby kilkunastokrotnie.

Wariant maksymalny zakłada pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnych (tab. 5). Użytkowość rozplodowa wynosiłaby 1,4, co jest bardzo wysokim wynikiem. Przyjęto, że 60% urodzonych maciorek zostanie przeznaczonych na reprodukcję rozszerzoną. Takie założenia mogą być trudne do spełnienia i powodowałyby ryzyko przeznaczania do dalszego chowu także maciorek o niskich parametrach użytkowych, bez selekcji. Milion sztuk owiec osiągnięto by w 2022 roku, zaś 5 mln w 2026 roku. Wówczas pogłowie zrównałoby się z poziomem z 1986 roku, gdy utrzymywano najwięcej owiec. Od 2026 roku prowadzona by była reprodukcja prosta, w celu zachowania pogłowia owiec, więc parametry produkcyjne utrzymywałyby się na podobnym poziomie. Po zastosowaniu wariantu maksymalnego w 2026 roku wyniki produkcyjne zwiększyłyby się 25-krotnie w porównaniu do 2016 roku.

Wydaje się, że najbardziej realny jest wariant pośredni „lepszy”. Tempo tworzenia nowych stad i wzrostu pogłowia owiec może być nierównomierne w poszczególnych latach, najczęściej szybsze w pierwszym okresie i wolniejsze w momencie nasylenia rynku.

Przedstawione warianty pozwalają określić kierunki i skalę zmian oraz ukazują możliwe wyniki produkcyjne. Wówczas do zagospodarowania są surowce: mięso, wełna i skóry, konieczne jest więc stworzenie infrastruktury w postaci zakładów, które będą zajmowały się przetwórstwem. Oprócz sieci zakładów ważną wydaje się promocja, w celu pokazania szczególnych właściwości produktów pochodzących z surowców owczarskich. Wytworzenie rynku krajowego gwarantowałoby funkcjonowanie takich zakładów. Uzależnienie się od eksportu może być niebezpieczne, bo duży wpływ wówczas ma koniunktura gospodarcza, która jak wiadomo jest zmienna. Połączenie inno-

wacyjnych produktów z ich promocją, budową infrastruktury w postaci zakładów przetwórczych i rynku wewnętrznego oraz odbudowa pogłowia owiec mogą wpłynąć na istotny wzrost eksportu kulinarnego mięsa jagnięcego i przetworów owczarskich, ograniczenie importu oraz zagospodarowanie i przetwórstwo mleka i skór owczych. Wartość bazową eksportu można oszacować na 1200,0 mln euro oraz średni roczny wzrost o 5% w latach 2018-2032.

**Literatura:** 1. **Aleksander E.**, 1999 – Wełny na rynku głównych producentów. [W:] Alternatywne kierunki wykorzystania krajowego pogłowia owiec. III Owczarska Szkoła Wiejska, Krynica, 12-14 kwietnia 1999 roku. Fundacja „Rozwój SGGW”, Warszawa. 2. **Klepcki B.**, 2005 – Prowadzenie efektywnych gospodarstw owczarskich po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. [W:] Poradnik dla producentów jagniąt rzeźnych (red. R. Niżnikowski). Twigger Conferences, Warszawa. 3. **Niżnikowski R.**, 2003 – Chów i hodowla owiec. Wydawnictwo SGGW, Warszawa. 4. **Niżnikowski R.**, 2003 – Produkcja owczarska a kształtowanie środowiska. [W:] Poradnik dla rolników – producentów jagniąt rzeźnych (red. R. Niżnikowski). Twigger Conferences, Warszawa. 5. **Niżnikowski R.**, 2005 – Ochrona środowiska i pielęgnacja krajobrazu. [W:] Poradnik dla producentów jagniąt rzeźnych (red. R. Niżnikowski). Twigger Conferences, Warszawa. 6. **Niżnikowski R., Borys B., Wójtowski J., Gruszecki T.**, 2002 – Rynek produktów owczarskich w Polsce w latach 1997-2001. Przegląd Hodowlany 12, 3-4. 7. Powszechny Spis Rolny 2002 – Użytkowanie gruntów, powierzchnia zasiewów i pogłowie zwierząt gospodarskich 2002. GUS, Warszawa 2003. 8. **Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej**, lata 1990-2016. GUS, Warszawa. 9. **Rokicki T.**, 2005 – Gospodarstwa owczarskie w okresie i po transformacji gospodarczej. [W:] Procesy przystosowawcze przedsiębiorstw agrobiznesu do gospodarki rynkowej (red. B. Klepcki). Wieś Jutra, Warszawa, s. 216-220. 10. **Rokicki T.**, 2005 – Produkcja wełny w Polsce i na świecie. Przegląd włókienniczy – Wełna, Odzież, Skóra 3, 21-22. 11. **Rokicki T.**, 2006 – Kształtowanie się cen skupu i zbytu jagnięciny w Polsce. Gospodarka Mięсна 9, 28-29. 12. **Rokicki T.**, 2006 – Zmiany cen tusz jagnięcych w 2005 r. na rynku UE. Rzeźnik polski 1 (78), 30-32. 13. **Rokicki T.**, 2007 – Sytuacja na rynku mięsa jagnięcego na świecie, w UE i Polsce. Gospodarka Mięсна 3, 18-19. 14. **Rokicki T.**, 2008 – Konkurencyjność mięsa jagnięcego na rynku UE i w Polsce. Roczniki Naukowe SERiA, t. X, z. 4, 362-366. 15. **Rokicki T.**, 2015 – Economic results of sheep farms in Poland, Economic Science for Rural Development: production and cooperation in agriculture/bioeconomy/finance and taxes. Proceedings of the International Scientific Conference, No 37, 86-92. 16. **Rokicki T.**, 2015 – Sytuacja ekonomiczna gospodarstw owczarskich w Polsce. Zeszyty Naukowe SGGW, Ekonomia i Organizacja Gospodarki Żywnościowej 111, 123-130. 17. **Rokicki T.**, 2015 – Zmienność cen tusz jagnięcych w wybranych krajach UE. Zeszyty Naukowe SGGW, Problemy Rolnictwa Światowego, t. 15 (XXX), z. 3, 124-131. 18. **Rokicki T.**, 2016 – Sytu-

acja na rynku mięsa jagnięcego w Unii Europejskiej. *Wiś Jutra* 4 (189), 18-19. **19. Rokicki T.**, 2017 – Food security in the UE for ex ample lamb meat market. *Economic Science for Rural Development. Proceedings of the International Scientific Conference*, No 45, 344-350. **20.** Rynek Rolny, kwiecień 2017, IERiGŻ-PIB. **21. Szymanowska A., Rokicki T.**

**Gruszecki T.M.**, 2014 – Sheep production as an element of sustainable development of rural areas. *Annales of The Polish Association of Agricultural and Agribusiness Economists* 16 (5), 196-200. **22.** Światowy Rynek Żywca, Mięsa i Drobiu. *Opracowanie sygnałne*, listopad 2016. Zespół Monitoringu Zagranicznych Rynków Rolnych FAPA, Warszawa, s. 28.

## Strategic situation of the sheep-farming sector in Poland – breeding, market and economic conditions

### Summary

The article discusses the strategic situation of the sheep-farming sector in Poland in defined market and economic conditions, using available analyses and our own previous research. The sheep-farming sector in Poland is in crisis in terms of organization, income, and prices, due to the small number of sheep and the strong influence of lamb substitutes, i.e. pork and poultry meat. The small production scale contributes to a lack of organization of the domestic lamb market and high prices of this meat. Innovative solutions are not being applied in sheep farming, i.e. modern techniques for evaluating sheep and assessing their meat content or biotechnological measures increasing reproduction. The high potential for innovation in the sheep-farming sector was indicated in the article, as well as the opportunity to create a high-quality food sector geared towards new consumer needs and restoration of local markets, benefiting the community, traditions, regional culture, and the environment, and preserving natural resources. We can predict that with the skillful use of reproductive measures the size of the population can be restored to about 600,000 within a few years.

**KEY WORDS:** sheep, population size, lamb meat, meat market, prognosis

# Pochodzenie, hodowla i użytkowanie koników polskich

Iwona Janczarek, Michał Pluta,  
Adrianna Paszkowska

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie

Pochodzenie koni rasy konik polski, jako polskich koni autochtonicznych, nie jest do końca znane [9, 41]. Obecnie istnieje kilka teorii dotyczących genealogii tej rasy, a główną z nich jest założenie, że zwierzęta te pochodzą od wymarłego już tarpana (*Equus caballus gmelini* Ant.) [1]. Do II połowy XIX wieku tarpany występowały głównie na obszarach stepowych w południowej części Rosji, następnie zostały całkowicie zlikwidowane na skutek odłowów myśliwskich i braku aklimatyzacji w warunkach niewoli [27]. Nie jest jednak zupełnie pewne pochodzenie tych zwierząt. Brak dostatecznej ilości materiału genetycznego od tarpanów uniemożliwia dokładne określenie czy zwierzęta te były pierwotnie dzikie, czy wskutek prowadzenia wielu wojen na terenach południowej Ukrainy były końmi wtórnie zdziczałymi. Przypuszcza się, iż już ostatnie sztuki tarpanów nie były czystymi genetycznie dzikimi zwierzętami z powodu mieszania się z porzuconymi po bitwach innymi końmi. Jednak sam fakt, że do ostatnich dzikich osobników tarpany utrzymały swój typ zasadniczy, podkreśla jak trwały musiał być ich typ początkowy [2, 7].

Tarpany charakteryzowały się niedużą wysokością w kłębie, dochodzącą do około 130 cm, głową o wklęsłym profilu czoła, o średnim rozmiarze, bardzo czujnym spojrzeniu, ostro zakończonych, ruchliwych uszach, krótkiej i często jeleniowatej szyi. Cechą wyróżniającą były bardzo małe kasztany lub też absolutny ich brak. Grzywa wraz z grzywką były krótkie i sterczące.



Fot. Koniki polskie (fot. B. Borys)

Jednak najbardziej rozpoznawalną i znaną dominantą było umaszczenie myszate, z czarną pręgą ciągnącą się wzdłuż kręgosłupa do samej nasady ogona oraz znacznie ciemniejsze dolne partie kończyn wraz z poprzecznymi pręgami na przednich kończynach [2].

Podobne cechy przedstawiają koniki polskie, aczkolwiek, jak już wspomniano, nie można mówić o ich bezpośrednim pochodzeniu od tarpanów. Hrobni [9] pisał: „Oczywiście o czystości pochodzenia koników od tarpanów nie może być nawet mowy; po prostu są to konie, które stosunkowo najmniej zostały przekrzyżowane innymi rasami, a ich cechy prymitywne w minimalnym stopniu zostały przez te rasy wyparte. Prawdopodobnie nasze tarpanowate koniki podlegały wpływom i innych ras prymitywnych, jak np. koni stepowych pochodzących od konia Przewalskiego, stąd często spotyka się wśród koników sztuki bułane (...)”.